Stanisław Gajda
Uniwersytet Opolski
Katedra Języka Polskiego

GWARA A JĘZYK LITERACKI

1. UWAGI WSTĘPNE

Problem wzajemnych relacji gwar / dialektów i języka literackiego / ogólnego nie jest nowy. Różne aspekty tych relacji były wielokrotnie podejmowane. W Polsce od ponad pół wieku, zarówno w świadomości naukowej, jak i potocznej, dość powszechne stało się przyjmowane *a priori* przekonanie, iż gwary umierają. Za takim stanowiskiem przemawiają pewne fakty. Pod wpływem języka literackiego systemy językowe dialektów rozmywają się, a zakres ich użycia – zawęża. Przyczyniają się do tego warunki zewnątrzjęzykowe, m.in. zmiany cywilizacyjno-kulturowe, urbanizacja, polityka językowa państwa itd. Podobny proces obserwowany jest we wszystkich krajach, w których używa się języków słowiańskich [zob. Нецименко, 2003].

Trudno negować fakty potwierdzające zachodzenie procesów niwelowania zróżnicowania gwarowego, kurczenia się kręgu nosicieli gwar, niskiego prestiżu społecznego mowy mieszkańców wsi, silnego wpływu polszczyzny literackiej itp., czyli procesów prowadzących do śmierci gwar. Wydaje się jednak, że nie należy tych faktów absolutyzować. Znajdziemy bowiem we współczesnej rzeczywistości społeczno-kulturowej i językowej fakty i procesy, które pozwalają mówić o czymś wręcz przeciwnym, a więc o nowym życiu gwar.

Jak sobie z tą sprzecznością radzić? Czy aby nasze konceptualizacje faktów i procesów nie są adekwatne do stopnia ich powiązania i integracji? Czy nie ulegamy Arystotelesowskiej tradycji poznawczej, zgodnie z którą budujemy dualizmy i dychotomie, przestępując z jednego na drugi biegun? A może – w nawiązaniu do myśli Mikołaja z Kuzy (coincidentia oppositorum) i Georga W.F. Hegla (uniwersalność antynomii) – sięgnąć do idei dwoistości?

Kategoria dwoistości (ambiwalencji), uwzględniając złożoność rzeczywistości, tj. uwikłanie zjawisk w dwubiegunowości, paradoksalnej komplementarności, oscylacji itp., kładzie nacisk na powiązania, sprzężenia, wzajemne oddziaływania. Nie nakazuje zatem wyboru jednego z biegunów, ale wręcz przeciwnie – dostrzega ich nieredukowalną obecność oraz wzajemne rzutowanie na swoje istnienie i funkcjonowanie w interakcyjnych napięciach. W relacji *versus* bieguny nie eliminują się, lecz dopełniają i wzajemnie wspierają (zob. stanowisko ontologicznego relacjonizmu).

W artykule zastanawiam się nad kwestią trwałości gwar (pkt 2), a następnie skupiam się na języku literackim jako kategorii ontycznej (pkt 3) i epistemicznej (pkt 4), aby na zakończenie powrócić do gwar w kontekście współczesnej ich sytuacji (pkt 5). Moja wypowiedź odnosi się nie tylko do sytuacji polskiego języka literackiego (ogólnego), lecz ma charakter bardziej ogólnojęzykoznawczy, a przynajmniej – sławistyczny.

2. GWARA I GWAROWY OBRAZ ŚWIATA

Gwara „jako mowa chłopów danej okolicy kraju” [Dejna, 1973, s. 12] to najstarszy i najbardziej naturalny język. Pozwoliła ujętkować najbliższe otoczenie jej nosicieli, komunikować się im, a także realizować międzypokoleniowy przekaz tradycji oraz uformować i zachować świadomość etniczną. Poprzez tysiące i setki lat gwary zmieniały się. Istniejące ich opisy, m.in. słowniki i atlasy, pokazują rozdrobnienie i bogactwo dialektalnej przestrzeni oraz jej wewnętrzną dynamikę, a zarazem konserwatyzm, który stawia opór zewnętrznym wpływom i oddziaływaniom standaryzacyjnym. Wszystkie kataklizmy czasów nowożytnych, a zwłaszcza XX wieku, nie zniszczyły gwar. Od wieków opierają się one też językom literackim oraz polityce językowej państw, nastawionej na propagowanie i rozprzestrzenianie tych języków.

Jaka jest przyczyna trwałości gwar w warunkach społecznej integracji w poszczególnych krajach oraz w kontekście globalizacji? Wydaje się, że odpowiedzi można szukać w swoistości i trwałości gwarowego obszaru świata, stanowiącego rdzeń tożsamości zbiorowej nosicieli gwary. Gwara stanowi przecież ujętkowane ujęcie rodzimej przestrzeni. Ujawnia i ucieleśnia się w nim zależność od środowiska naturalnego, pierwotnych i podstawowych zajęć, zwłaszcza pastersko-rolniczych, oraz od wszystkiego, co ma wartość – nie tylko w życiu codziennym – i co pozwala na orientację w otaczającym świecie [por. Bartmiński, 2012, 1996–2012; Tyrpa, 2008]. Gwara materializuje oraz konserwuje to ujęcie,

będące rezultatem złożonego procesu poznawczego, polegającego na interpretacji świata i konstruowaniu jego obrazu.

Gwarowy obraz świata dość zasadniczo różni się od obrazu świata niesionego przez język literacki. Jest tworzony w zamkniętym środowisku, w sposób naturalny i w bliskości natury, oddając charakter życia wiejskiego. Swoistość ludowej logiki w parametryzacji świata czyni ten obraz dość stabilnym i trwałym, co pozwala mu odierać wpływy kultury ogólnej i języka literackiego. Gwary demonstrują strukturalny konserwatyzm, który sprzyja ich utrzymywaniu się. Różnego rodzaju kontakty z językiem literackim nie prowadzą do szybkiego ich ustąpienia i substytucji przez język ogólny. Póki będzie żywa tradycyjna duchowa kultura ludowa, dopóty będą żyły i gwary. Sprzyja im także to, iż w zderzeniu trzech wielkich ideologii – konserwatywnej, liberalnej i radykalnej – kształtujących ludzkie kultury od przełomu XVIII i XIX wieku, ta pierwsza odgrywa istotną rolę.

3. JĘZYK LITERACKI JAKO KATEGORIA ONTYCZNA

Język literacki jako kategoria ontyczna, byt rzeczywistości społeczno-kulturowej, ma niewątpliwie bardzo odległe korzenie, tkwiące jednak w gwarach. U podstaw jego narodzin leżała chęć / konieczność zaspokojenia dwójakiego rodzaju potrzeb komunikacyjno-poznawczych. Po pierwsze, wraz z gatunkowym rozwojem człowieka różnicuje się jego kultura – obok powszechnej, potocznej kultury codziennej egzystencji pojawia się kultura wyższa, której nie wystarcza już gwar. Wyłaniającym się elitom potrzebny był nowy język, zdolny zaspokoić wymogi poznawczo-nominacyjne i komunikacyjne. Mogła się nim stać stosownie adaptowana i rozwijana rodzima gwar, język powstały ze zmieszania gwar lub zapożyczony język obcy / inny. Po drugie, równocześnie trwają procesy integracyjne – dość zamknięte wspólnoty nosicieli gwar wchodzą we wzajemne kontakty i powstają nowe, większe społeczności, w tym – zespolone przez państwowe struktury polityczne (por. antyczne imperia). Zarządzanie nimi i budowanie ich spójności wymagało ponadjednogwarowego *koine* jako środka komunikacji publicznej. Taka funkcję pełniła w naszym kręgu kulturowym m.in. klasyczna greka, a później łacina. Wielką rolę w dziejach języków literackich odegrało pismo, zwłaszcza alfabetyczne [zob. m.in. Ong, 1982].

Ten uniwersalny mechanizm powstawania języków literackich przyjmował różne skonkretyzowane postaci w przypadku poszczególnych języków narodowych. Na scenie europejskiej z porzymskiego chaosu w drugiej połowie pierwszego tysiąclecia naszej ery wyłaniają się, wraz z instytucjami feudalnymi

i triumfującą religią chrześcijańską, nowe państwa, a wkrótce – narody. Feudalizm bowiem w kolejnych stuleciach drugiego tysiąclecia w Europie Zachodniej przeradza się w kapitalizm, radykalnie zmieniając jej oblicze ekonomiczne, polityczne, kulturowe i językowe. Od przełomu XV i XVI wieku nowy system ustrojowy stopniowo opanowuje cały świat, wytwarzając sukcesywnie różne swoje struktury i instytucje. Funkcjonujemy w ramach stworzonej przez niego geokultury, uzależnieni od jej zasad i reguł [zob. Wallerstein, 2004]. Tak zrodziła się epoka nowoczesności i zaczął się wielki proces modernizacji, ze szczytową fazą oświeceniową. Współcześnie mówi się o kryzysie nowoczesności, zapowiadając narodziny nowej epoki lub przynajmniej jej nowej fazy – ponowoczesności.

W wielkim procesie rozwojowym nowoczesności (modernizacji) jedną z centralnych pozycji zajmuje proces, który można by ująć formułą państwo – naród – język, z wariantami: naród – państwo – język i naród – język – państwo. Kapitalizm dla swojego rozwoju i ochrony potrzebował silnego oraz trwałego państwa, ujednoliconej społeczności państwowej, szerokiego rynku i wykwalifikowanej siły roboczej. Około 1500 roku istniało w Europie prawie pięćset organizmów politycznych, państwowych i quasi-państwowych, w których żyły setki grup etnicznych. Dziś mamy pięćdziesiąt państw, których obywatele posługują się nieco ponad stoma autochtonicznymi językami etniczno-narodowymi. Przyczynił się do tego zbudowany po wojnie trzydziestoletniej pokojem westfalskim (1648 r.) ład europejski, gwarantujący suwerenność państwa – nie tylko polityczną, lecz także kulturową i językową. Na takim fundamencie kształtowała się polityka językowa ówczesnych państw, skoncentrowana na wzmacnianiu jednoczącego języka literackiego oraz dystansowaniu się od gwar. Służył temu m.in. upowszechniający się druk, coraz szerzej rozwijana edukacja szkolna w języku narodowym literackim, wyparcie łaciny ze sztuki (literatury pięknej) i z nauki oraz administracji.

Kapitalizm, budując spójną społeczność państwową, przyczynił się decydująco do wykryształizowania się kategorii narodu. Kategorii, która w epoce nowoczesnej zajmuje wśród kategorii społecznych wyróżnioną pozycję. Istnieje różnorodność realnych postaci narodu (a także odnoszących się do niego koncepcji). Są argumenty, aby opowiadać się za ich naturalnością i odwiecznością tej kategorii (por. koncepcje prymordialistyczne), ale także – za uznaniem narodu za dziejowy wytwór (w wielu nowszych koncepcjach – za konstrukcją elit polityczno-kulturowych) [zob. m.in. Gellner, 1991; Anderson, 1993; Smith, 2009; Hobsbawm, 2010]. Wśród narodotwórczych czynników da się wydzielać czynniki obiektywne (np. pochodzenie etniczne, dzieje, terytorium, kulturę, wyznanie, język) oraz subiektywne (np. świadomość / tożsamość, wolę, pamięć). Dość czę-

sto przywołuje się podział na narody polityczne (państwowe, obywatelskie), np. naród francuski, obejmujący wszystkich obywateli, niezależnie od pochodzenia etnicznego, oraz narody kulturowe (gorące), które stanowią wspólnoty etniczne.

Różnorodność postaci narodu, motywowana dziejowymi czynnikami obiektywnymi oraz subiektywnymi, sprawiła, iż wzajemna zależność (interakcja) między państwem, narodem i językiem przybiera postać jedno państwo – jeden naród – jeden język. Niemiecko-romantyczny przełom, który oświeconemu uniwersalizmowi przeciwstawił Herderowską kulturową różnorodność i niewspółmierność, wpłynął na realny kształt tej formuły. Bezpaństwowe narody (m.in. słowiańskie), które nigdy nie posiadały państwowości lub ją utraciły (jak np. Polacy), zaczęły domagać się suwerenności kulturowo-językowej oraz politycznej.

W ramach tak ogólnie nakreślonej ramy ontycznej można by wydzielić dwa typy języków literackich, biorąc pod uwagę narodziny i początkowe etapy rozwoju, tj. „naturalne” i „sztuczne”. W przypadku języków „naturalnych” proces narodzin i formowania jest rozciągnięty w czasie, a ich twórcy pozostają anonimowi (droga polska). Natomiast przy narodzinach języków „sztucznych” dużą rolę odgrywa świadoma kreacja i propaganda elit, wśród których można wskazać konkretnych „twórców” (np. Ľudovít Štur w odniesieniu do słowackiego języka literackiego czy Vuk Stefanović Karadžić – serbsko-chorwackiego).

Polski język literacki, z punktu widzenia całościowych dziejów europejskich i losów języków literackich, stanowi jeden z wytworów partykularno-konkretnych procesów. Jego początki łączy się z tworzeniem państwa polskiego (IX–X w.). Najpierw dzielił on rolę państwowo-kościelnego *koine* ze znacznie silniejszą i dominującą łaciną. Stopniowo zyskiwał coraz silniejszą pozycję społeczną i kształt odbiegający od gwar. Na jego postać obok dialektów (kolejno: wielkopolskiego, małopolskiego i kresowego) niewątpliwy wpływ miały wzorce obce, tj. przede wszystkim w fazie początkowej łacina i czeski język literacki. W odniesieniu do XVI wieku można już mówić o w pełni ukształtowanym polskim języku literackim [zob. m.in. Klemensiewicz, 1961–1972].

4. JĘZYK LITERACKI JAKO KATEGORIA EPISTEMICZNA

Język literacki jako kategoria epistemiczna (pojęcie) bywa oznaczany takimi terminami jak pol. *dialekt kulturalny*, *język literacki*, *język ogólny*, *język standardowy*, ros. *литературный язык*, czes. *spisovný jazyk* itd. (od lat 70. XX wieku w Polsce najczęściej używa się terminu „język ogólny”). Od Arystotelesa pojęcie sprowadza się do uogólnionej idei o klasie obiektów (rzeczy, zjawisk, właściwości, wydarzeń, procesów), idei, która może otrzymać nazwę. Reprezentuje

ono i organizuje naszą wiedzę, uczestniczy w procesach poznania i działania praktycznego, a przez nazwę stanowi też narzędzie komunikacji. Utożsamia się je z definicją zawierającą zbiór warunków koniecznych i wystarczających (semantycznych cech dystynktywnych), które pozwalają wydzielić i odróżnić jedną klasę obiektów od innych klas, por. klasyczna definicja sprowadzana do formuły: „per genus proximum et differentiam specificam”.

Współcześnie w nauce to tradycyjne ujmowanie pojęcia ulega rewizji. Dotyczy to przede wszystkim pojęć opisowych (vs pojęcia formalne i normatywne), a wśród nich pojęć teoretycznych (vs pojęcia empiryczne). Przy ich interpretacji sięga się do koncepcji podobieństwa rodzinnego, wykorzystując teorię prototypu i teorię prototypowych egzemplarzy, a ostatnio także podejścia oparte na wiedzy. Zwraca się w nich uwagę na to, iż pojęcia to elementy ludzkiej wiedzy, powiązane z innymi pojęciami oraz niepojęciowymi składnikami wiedzy. Łączy się w nich poznanie naukowe z potocznym, artystycznym, politycznym i religijnym. Miewają one nie tylko charakter wyłącznie odbiciowy, lecz również konstrukcyjny. Często są nadbudowywane nad wieloma pojęciami empirycznymi oraz teoretycznymi niższego rzędu. Przy takim podejściu, pojęcie stanowi rezultat złożonego wnioskowania na podstawie rozległej wiedzy. To swoista mikroteoria zanurzona w szerszej makroteorii [por. Bremer, 2011].

Pojęcie „język literacki”, które ma status pojęcia teoretyczno-opisowego, cechuje więc złożoność i otwartość oraz zmienność w czasoprzestrzeni poznawczej, co odpowiada w różnym stopniu stanowi w rzeczywistości kulturowo-językowej. Stosunek rzeczywistość – pojęcie w idealizacyjnym ujęciu może przybierać następujące typowe postaci:

- rzeczywistość i w miarę adekwatne pojęcie pozostają przez dłuższy czas stabilne;
- rzeczywistość i pojęcie harmonijnie ewoluują, zachowując adekwatność;
- rzeczywistość pozostaje bez zmian, natomiast nowe konceptualizacje zmieniają pojęcie;
- rzeczywistość zmienia się, a pojęcie zachowuje trwałość, tracąc adekwatność.

Złożoność struktury (kompozycjonalnej i temporalnej) pojęcia „język literacki” jest widoczna w świetle fundamentalnego trójkąta ontyczno-epistemicznego, który ujmuje relacje między rzeczywistością, poznającym umysłem i językiem. Te trzy byty stanowią jego wierzchołki, natomiast boki przedstawiają relacje sprowadzające się do wzajemnego interakcyjnego oddziaływania. W tym ujęciu klasyczne tradycyjne przekonanie o lustrzanym odbiciu rzeczywistości w umyśle oraz wiernym wyrażaniu tego odbicia przez język zostaje zarzucone. Nie miejsce

tu na przywoływanie różnych – czasami skrajnie radykalnych – interpretacji tego trójkąta.

Pojęcie „język literacki” występuje w wielu szerszych konceptualizacjach potocznych i naukowych. Przywołuje się je zwłaszcza w historii języka i w socjolingwistyce. Szeroki rezonans zyskała (makro)teoria języka literackiego szkoły praskiej [zob. Havranek, 1932]. Przyjęta w niej logika stratyfikacyjna przypisuje językowi literackiemu uniwersalną zdolność obsługi całego spektrum komunikacyjnego współczesnych społeczeństw oraz wysoki status społeczny i prestiż, natomiast gwarom – niższość, peryferyjność i reliktywość (zob. polskie klasyfikacje i typologie odmian języka narodowego [Wilkoń, 1987]). Można się zastanawiać nad aktualnością tej teorii w świetle wielkich zmian rzeczywistości językowej na przełomie wieków XX i XXI oraz przeobrażeń w konceptualizacji rzeczywistości językowej (nowe paradygmaty i zwroty).

Zasadne wydaje się rozważenie, na ile współczesne przemiany naruszają ład językowy, w tym relacje gwara – język literacki, ukształtowane w kilku ostatnich stuleciach. Chodzi o przemiany:

- w sferze ekonomicznej – dominacja (neo)liberalnego skrajnie rynkowego kapitalizmu, absolutyzującego własność prywatną i konkurencję oraz utowarowiającego wszystkie wartości (w tym język);
- w sferze materialno-cywilizacyjnej – wszechwładny wpływ na wszystkie sfery ludzkiego życia wysoko rozwiniętych technologii, łączących się w zintegrowane systemy (m.in. w system informacyjno-komunikacyjny);
- w sferze społecznej – rozpad tradycyjnych struktur społecznych (klas i warstw), fragmentaryzacja społeczna, indywidualizacja i erozja scentrowanego „Ja”, tworzenie się społeczeństwa sieci [zob. Castells, 2007];
- w sferze politycznej – postępy demokratyzacji oraz rozziew między demokratycznym działaniem wspólnotowym a neoliberalnym kultem wolności indywidualnej, fundamentalizmy (w tym nacjonalizm);
- w sferze komunikacyjnej – rewolucja medialna, tj. pojawienie się – obok oralności i piśmienności / druku – nowych mediów z Internetem na czele.

Współczesny człowiek został postawiony wobec złożonego świata, w którym stare zderza się często dramatycznie z nowym. Nie jest łatwo w gąszczu wydarzeń dostrzec głębszy sens, głębokie struktury długiego trwania [Braudel, 1999]. Wyrazista linia nowoczesności i modernizacji zatarła się. Jesteśmy świadkami wielu gier – małych i większych, przeważnie niestabilnych i względem siebie słabo skoordynowanych. W reguły tych gier wkroczyło zmącenie, a czas obowiązywania każdego zbioru reguł skrócił się. Rozmywają się stabilne dotąd wzorce

i granice. Szerzy się idea tożsamości w powiązaniu z ideą niewspółmierności. Dotyczy to również rzeczywistości językowej.

W tej sytuacji obserwuje się nieadekwatność w stosunku do rzeczywistości wielu kategorii poznawczych. Rodzi się konieczność ich modyfikacji lub rezygnacji z nich, a także tworzenia nowych. Co z językiem literackim? Czy przemiany świata wręcz nie uśmiercają go jako kategorii ontycznej i epistemicznej? Czy nie egzystuje on dziś raczej tylko w funkcji symbolicznej – jako znak narodu, jako symboliczny sposób opanowywania przez naród swojej wewnętrznej różnorodności i zmienności, a więc jako abstrakcja reprezentująca język etniczno-narodowy. Do tej funkcji odwołują się rzecznicy ideologii narodowej, także reprezentanci społeczności, dążący do nadania statusu literackości swoim dialektom / gwarom. Natomiast w realnej praktyce życiowo-językowej mamy do czynienia z wieloma różnorodnymi dyskursami. Są one wyrazem tożsamości i narzędziem działalności poznawczo-komunikacyjnej w różnych sferach i sytuacjach życiowych, grach komunikacyjno-językowych. To, co dawniej było określane jako mowa literacka, jeśli nawet się pojawia, to bez dawnego prestiżowego statusu, jako jeden z dyskursów w dyskursywnej przestrzeni społecznej. Symptomatyczne było zastąpienie w Polsce terminu „język literacki” terminem „język ogólny” (rzadziej „język standardowy”). Ten pierwszy kojarzyć się zaczyna z językiem artystycznym (literatury pięknej). Ten drugi – z pewnym wyobrażeniem, konstruktem.

Jeśli „język literacki” jako kategoria ontyczna wieździe dziś żywot dość ograniczony i raczej rachityczny jako jeden z elementów przestrzeni dyskursywnej (węzeł w sieci), to co kryje się za terminem „język literacki”? Czy tylko historyczne już pojęcie teoretyczno-opisowe? A może jeszcze tylko pojęcie normatywne? Właściwie w epistemicznej kategorii „język literacki” opisowość i normatywność współlistniały od dawna. Stąd wiązanie z pojęciem „język literacki” takich pojęć jak „norma”, „poprawność”, „kryterium poprawności językowej”, „błąd językowy” itd. Współcześnie, wraz z uwiadem opisowości, normatywność wysuwa się na plan pierwszy tej kategorii epistemicznej. Pozostawiam na boku kwestię, czy „język literacki” jako kategoria ontyczna i pojęcie teoretyczno-opisowe może zmartwychwstać.

5. GWARY DZIŚ

Traktowanie gwar jako dziejowego skazańca, którego przyszłość nie jest pewna, i którego czeka raczej śmierć, ukształtowało się więc na pewnych przesłaniach obiektywnych. Dzięki nim język literacki stał się społecznie dominujący, zyskując wysoki prestiż (kapitał społeczny), m.in. poprzez wsparcie państwa i jego insty-

tucji (zwłaszcza szkoły), kościoła, mediów (od prasy począwszy), wpływowych klas i warstw społecznych (szczególnie inteligencji). Gwary i ich nosiciele od kilku stuleci piętnowano i stygmatyzowano (nie jest to w Polsce zjawisko, które pojawiło się w PRL; por. już wypowiedzi czołowych przedstawicieli polskiego oświecenia). Jednak teza o recesywności gwar wymaga rewizji.

Gwary i język literacki to fenomeny z różnych porządków. Efektowne choć już zużyte metafory o ich śmierci nie do końca wydają się trafne, sygnalizują nie tyle zanik, ile zmiany postaci. Wyłaniająca się nowa gwarowość łączy się z utratą zwłaszcza sporej części leksyki, ale nie prowadzi do pełnego usunięcia gwar. Pozostają one jako unikatowa droga oswojenia świata trwałą częścią tożsamości indywidualnej i zbiorowej wielu ludzkich grup. Jej podstawowymi nosicielami są nie tylko dzieci i osoby starsze [zob. Zielińska, 2013], lecz również pokolenie średnie, które przesuwając się wiekowo aktywizuje nawyki gwarowe. Również w Polsce spora część mieszkańców wsi to raczej bierny użytkownik polszczyzny literackiej, a nie jej nosiciel.

Rozpatrzenie relacji gwar – język literacki wymagałoby też wzięcia pod uwagę procesów sygnalizowanych terminami „mikrojęzyk” (zob. słowiańskie mikrojęzyki literackie [Duliczenko, 1981]) oraz „język regionalny” (por. w Polsce oficjalny status języka kaszubskiego oraz dążenia do nadania takiego statusu i statusu języka literackiego m.in. dialektowi śląskiemu i gwarze kurpiowskiej). Nie czynię tego, lecz przywołane zjawiska wskazują, iż omawiana relacja pozostaje wciąż żywa i ma niejedno oblicze.

BIBLIOGRAFIA

- ANDERSON Benedict, 1993, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków.
- BARTMIŃSKI Jerzy, red., 1996–2012, *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1, cz. 1–4, Lublin.
- BARTMIŃSKI Jerzy, 2012, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin.
- BRAUDEL Fernand, 1999, *Historia i trwanie*, Warszawa.
- BREMER Józef, CHUDERSKI Adam, red., 2011, *Pojęcia. Jak opisujemy i kategorizujemy świat*, Kraków.
- CASTELLS Manuel, 2007, *Społeczeństwo sieci*, Warszawa.
- DEJNA Karol, 1973, *Dialekty polskie*, Wrocław.
- ДУЛИЧЕНКО Александр Д., 1981, *Славянские литературные микроязыки*, Таллин.
- GELLNER Ernest, 1991, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa.

- HAVRÁNEK Bohuslav, WEINGART Miloš, red., 1932, Spisovná čeština a jazyková kultura, Praha.
- HOBSBAWM Eric, 2010, Narody i nacjonalizm po 1780 roku: program, mit, rzeczywistość, Warszawa.
- KLEMENSIEWICZ Zenon, 1962–1972, Historia języka polskiego, t. 1–3, Warszawa.
- НЕЩИМЕНКО Г.П., 2003, Языковая ситуация в славянских странах, Москва.
- ONG Walter J., 1992, Oralność i piśmienność: słowo poddane technologii, Lublin.
- SMITH Anthony, 2009, Kulturowe podstawy narodów, Kraków.
- TYRPA Anna, 2008, Językowy obraz świata w gwarach, „Język a Kultura”, 20, s. 297–307.
- WALLERSTEIN Immanuel, 2004, Koniec świata jaki znamy, Warszawa.
- ВЕНДИНА Татьяна И., 2014, Славянские диалекты и проблема сохранения этноязыкового фонда славян, в: Актуальные этноязыковые и этнокультурные проблемы современности, ред. Галина Нешименко, Москва, с. 13–44.
- WILKOŃ Aleksander, 1987, Typologia odmian współczesnej polszczyzny, Katowice.
- ZIELIŃSKA Anna, 2013, Mowa pogranicza. Studium o językach i tożsamościach w regionie lubuskim, Warszawa.